

(Gazzetta dello Sport - C.Zucchelli) Sassuolo, przynosi mu ewidentnie szczęście: Mohamed Salah zmierzył się z nimi dwa razy w barwach Romy i Fiorentiny i zaliczył asystę oraz strzelił dwie bramki, a mogłyby być trzy, gdyby Consigli nie wyciągnął piłki, która leciała pod poprzeczkę.

Poza piękną, byłaby to ważna bramka, gdyż, po pięknym golu wyrównującym, dałaby trzy cenne punkty. *"Nie stało się tak i mimo że strzeliłem, przykro mi, że nie wygraliśmy. To prawda, jest czwarta kolejka i nie ma tragedii, jednak teraz musimy starać się wygrać wszystkie spotkania"*.

Egipcjanin, jeden z niewielu, który pojawił się przed kamerami, nie ukrywa: *"Jeśli chcemy zdobyć mistrzostwo, musimy wygrywać pewne spotkania. Nie graliśmy dobrze od początku, być może było nieco zmęczenia, jednak musimy wykorzystywać więcej okazji"*. On sam, zepsuł w pierwszej połowie dobrą okazję sam na sam z bramkarzem: *"Wiem, że mogę grać lepiej. Musimy pracować, aby znaleźć właściwą pewność siebie i poprawić występy jednostek i drużyny"*.

Wczorajszy gol był pierwszym oficjalnym trafieniem w Romie i dziesiątym golem Salaha w 31 występie w Serie A, co oznacza, że czuł się i czuje tutaj świetnie: *"To prawda, jednak wiem teraz również jak ciężka jest Serie A, z drużynami, które się bardzo zamykają i nie pozwalają ci grać. To nie skreśla jednak tego, że mogliśmy i powinniśmy zagrać lepiej"*.

Autor: abruzzo